

Rozdział VII.

KOPALNIA „HOYM” W LATACH OKUPACJI NIEMIECKIEJ

[1939 – 1945]

W dniu 1. września 1939 roku około godziny 5-tej oddziały niemieckiego *Wehrmachtu* pod dowództwem gen. *Lista*, których głównym trzonem była V. Dywizja Pancerna gen. *Vietinghoff - Scheela*, poprzedzone przez „*Freikorps Ebbinghaus*” wkroczyła na całym odcinku granicznym na ziemię rybnicko – wodzisławską. Z rejonu Raciborza uderzyła kolumna pancerna na Wodzisław i Rybnik. Nie przeszkodziło temu wysadzenie przez polskich żołnierzy tunelu rydułtowskiego i mostu nad Olzą. Inna kolumna ruszyła od północy od Zwonowic i Chwałęcic w kierunku Rybnika. Tak rozpoczęła się II. wojna światowa na ziemi rybnicko – wodzisławskiej.

Ludność polska znalazła się w trudnej sytuacji, gdyż w strategicznych planach polskich nie przewidywano obrony tego terenu. Rozgorzały pojedyncze, desperackie walki w pasie przygranicznym i w kilku rybnickich miejscowościach. Obrona, podjęta przez Ochotnicze Oddziały Powstańcze i szczupłe oddziały wojska polskiego, została jeszcze tego samego dnia złamana. Ocalałych w walce powstańców i żołnierzy wraz z dowódcą obrony Rybnika, kapitanem Kotuczem, rozstrzelano.

Najazd niemiecki był ogromnym wstrząsem psychicznym dla polskiej ludności cywilnej. Po zajęciu poszczególnych miejscowości członkowie „*Freikorps Ebbinghaus*” i miejscowi hitlerowcy rozpoczęli porachunki z działaczami polskimi. Niektórzy Polacy, świadomi zemsty zwycięzców, próbowali ratować się ucieczką, lecz nie wszystkim się to udało. Tak więc w ciągu jednego dnia ziemia rybnicka znalazła się na ponad pięć lat pod okupacją niemiecką.

1. Przejęcie rybnickich zakładów przemysłowych przez okupanta.

Po zajęciu ziemi rybnickiej okupant przystąpił do pośpiesznego montowania aparatu bezpieczeństwa, partyjnego i administracyjnego. Naczelnym zadaniem w dziedzinie gospodarki na okupowanym terenie było jak najszybsze włączenie jej w ramy gospodarki ogólnie niemieckiej. W tym celu przy poszczególnych armiach utworzono w 1939 roku jednostki gospodarki wojennej, składające się ze sztabów rozpoznawczych oraz oddziałów technicznych, przeznaczonych do wykonywania specjalnych zadań gospodarczych. Jednostki te dokonały szczegółowego rozpoznania potencjału gospodarczego a szczególnie zakładów ważnych dla podjęcia produkcji zbrojeniowej. Dokładnie zabezpieczono i zarejestrowano istnienie zapasów surowcowych, parku maszynowego a także dokumentację techniczną. W drugim etapie dokonano naprawy i przygotowania urządzeń technicznych, niezbędnych do podjęcia produkcji. Zakłady przemysłowe przejmowała następnie administracja cywilna i przekazywała w zarząd powierniczy. Pełnomocnictwo spółek akcyjnych przekazywano wyłącznie ludziom przybyłym z Rzeszy, natomiast zarząd komisaryczny nad poszczególnymi zakładami przemysłowymi, rzemieślniczymi oraz sklepami otrzymali miejscowi Niemcy.

W październiku 1939 roku pełnomocnik Planu 4-letniego Rzeszy Hermann Göring wydał dyrektywy zabezpieczenia zdolności produkcyjnej przede wszystkim kopalń i hut oraz innych zakładów ważnych z punktu widzenia gospodarki wojennej i nakazał szybkie zespolenie ich z systemem ekonomicznym Niemiec. W tym celu wszystkie zakłady przemysłowe, których właścicielami nie byli Niemcy, wzięto pod zarząd komisaryczny Głównego Urzędu Powierniczego Wschód [*Haupttreuhandstelle Ost*]. Jego placówka terenowa znajdowała się również w Rybniku.

Wszystkie rybnickie kopalnie przejęte zostały przez okupanta z nielicznymi i mało istotnymi uszkodzeniami, co pozwoliło na szybkie uruchomienie ich produkcji. Po krótkim okresie zarządu powierniczego kopalnie rybnickie, z wyjątkiem kopalń „Donnersmarck” i „Blücherschächte”, będących własnością książąt Donnersmarck, przejęte zostały przez jeden z największych koncernów Rzeszy – Zakłady Rzeszy Hermann Göring. Niemiecki koncern państwowy „*Reichswerke AG für Berg- und Hüttenbetriebe*” w Berlinie utworzono w 1937 roku najpierw dla eksploatacji rud darniowych w Zachodnich Niemczech. W roku 1938 koncern przejął jednak zakłady przemysłowe na terenie anektowanej Austrii i Sudetów, w 1937 roku kopalnie „Milowice” i „Sośnica”, będące własnością żydowskich kapitalistów, a później dalsze zakłady na terenie okupowanego Górnego Śląska. Na mocy zarządzeń Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z dnia 11.12.1939r i 27.3.1940 r zakłady Göringa [*Reichswerke Aktiongesellschaft für Erzbau und Eisenindustrie Hermann Göring*] otrzymały pod zarząd komisaryczny część majątku firmy „Skarboferm”, majątek Wspólnoty Interesów Górniczo – Hutniczych, Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, Gwarectwa Charlotte, Zakładów Hohenlohe, Czernickiego Towarzystwa Węglowego oraz Gwarectwa Brzeszcze. Na mocy umowy z dnia 13.1.1941 roku majątek ten został następnie przekazany koncernowi „Hermann Göring” na własność.

Dla administrowania zakładami górnictwymi na Górnym Śląsku koncern utworzył z dniem 1.4.1940 roku przedsiębiorstwo filialne pod nazwą „Górnośląski Zarząd Kopalń Zakładów Rzeszy Hermann Göring” [*Bergwerksverwaltung Oberschlesien G.m.b.H. der Reichswerke Hermann Göring*] w Katowicach. Przedsiębiorstwo to zarządzało 20-ma kopalniami węgla, skupionymi w 5-ciu grupach terenowych. Rybnickie kopalnie „Anna”, „Emma”, „Römer”, „Charlotte”, „Hoym” oraz koksownia „Emma” i brykietownia przy kopalni „Römer” należały do II Grupy tego przedsiębiorstwa. Podstawowym celem koncernu było uzyskanie jak największego wydobywania, który realizowano poprzez gospodarkę rabunkową i zwiększanie zatrudnienia. Eksploatowano najkorzystniejsze pokłady, pomijając partie o mniej korzystnych warunkach górniczych. W kopalniach nie prowadzono istotnych inwestycji, ograniczając się jedynie do podstawowych robót przygotowawczych, niezbędnych do normalnego funkcjonowania kopalni. Wykorzystano również istniejące w polskich kopalniach rezerwy produkcyjne, likwidując świętówki i turnusy, wprowadzając pracę w nadgodzinach i przedłużając dzień pracy.

Na terenach wcielonych do Rzeszy okupanci rozporządzeniami z dnia 10.8.1940r i 17.12.1943 roku wprowadzili niemieckie prawo górnicze i podporządkowali kopalnie górnośląskie nadzorowi Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Na zajęte tereny rozszerzyła swoją działalność Grupa Okręgowa Górnośląskie Górnictwo Węgla Kamiennego Grupy Gospodarczej Górnictwa [*Bezirksgruppe Steinkohlenbergbau Oberschlesien der Wirtschaftsgruppe Bergbau*] oraz Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo – Hutniczych w Gliwicach, a polskie organizacje przemysłowe uległy likwidacji. Sprzedaż węgla z kopalń przejął już we wrześniu 1939 roku niemiecki Syndykat Węgla Kamiennego [*Oberschlesischer Steinkohlensyndikat*].

2. Przejęcie kopalni „Ignacy” i zarządzanie przez władze okupacyjne.

Lata 1939 – 1945 stanowią osobną kartę w historii kopalni „Ignacy”. Najazd wojsk hitlerowskich na Polskę w 1939 roku przerwał rozwój techniczny i gospodarczy kopalni, realizowany przez Czernickie Towarzystwo Węglowe w chwili, kiedy minął wielki kryzys gospodarczy i rysowała się poprawa koniunktury gospodarczej w kraju. W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku kierownictwo opuściło kopalnię, udając się w głąb Polski. Po wkroczeniu wojsk niemieckich i zajęciu kopalni, część polskiej inteligencji została aresztowana, w czym nie miała zasług mieli miejscowi niemieccy fanatycy.

Kopalnia „Ignacy” została przejęta przez okupanta bez uszkodzeń i niezwłocznie podjęła produkcję jako „Hoymgrube” na rzecz III. Rzeszy Niemieckiej. Jeszcze we wrześniu 1939 roku Czernickie Towarzystwo Węglowe zostało oddane łącznie z Zakładami Hohenlohe w Katowicach – Welnowcu pod zarząd komisaryczny koncernu państwowego „*Reichswerke Aktiengesellschaft für Erzbergbau und Eisenhütten Hermann Göring*”. Komisaryczny pełnomocnik [*Kommisarischer Treuhänder*] dr inż. Leonard Kirschniok przekazał w dniu 19.10.1939r kierownictwo techniczne kopalni „Hoymgrube” inspektorowi górniczemu Richardowi Roeder z dyrekcji sąsiedniej kopalni „Emma”. W połowie 1940 roku Czernickie Towarzystwo Węglowe zostało rozwiązane a kopalnię włączono do koncernu *Reichswerke Hermann Göring – Bergverwaltung Oberschlesien GmbH Gruppe II* pod nazwą „Hoymgrube in Lentzberg”

Początkowo kopalnia „Hoym” podlegała dyrekcji kopalni „Emma” [*Bergwerk - direktion Emmagrube*], którą zarządzał reprezentant koncernu Teuschert a kierownikiem ruchu [*Betriebsleiter*] był inspektor górniczy Richard Roeder.

Ruchem górniczym kopalni „Hoym” w latach 1939-1940 kierował tymczasowo niemiecki kierownik ruchu kopalnianego [*Grubenbetriebsführer*] nadsztygar Franz Horag przy pomocy dotychczasowego nadsztygara Floriana Mandrysa i części polskiego dozoru. Kierownictwo ruchu maszynowego [*Maschinenbetriebsführer*] objął ponownie 60-letni Gottfried Lippa. Nadzór nad ruchem powierzchni i szybów, zarząd budynkami oraz przyjmowanie i zwalnianie robotników powierzono tzw. zawiadowcy [*Bergverwalter*], zaufanemu Niemcowi – 65-letniemu Hubertowi Himmel, byłemu kierownikowi ruchu kopalnianego.

Od października 1940 roku kierownictwo ruchu [*Betriebsleitung*] kopalni „Hoym” objął Niemiec i wielki polakożerca – asesor górniczy Erich Fritz a kierownikiem ruchu górniczego został jego kompan Fritz Zeppenfeld. Ta dwójka Niemców zaczęła kopalnię rządzić po niemiecku i wprowadzać nowe, niemieckie porządki. Zwolniono część polskiego dozoru m. i. nadsztygara Mandrysa, sztygara oddziałowego Franciszka Bugłę, nadgórnika Dominika Adamczyka. Pozostałych przy pracy podporządkowano niemieckiej władzy i zmuszono do uległości łącznie ze zmianą pisowni swych nazwisk. Kluczowe stanowiska obsadzono osobami dozoru sprowadzonymi z Rzeszy, jak np. sztygarzy objazdowi Helmut Ortmann i Wilhelm Pautz, sztygar strzelniczy Berck, sztygar oddziałowy Walter Milkereit lub sztygar maszynowy Friedrich Horn. Miejscowe osoby dozoru awansowały tylko w przypadku wyróżniania się wyjątkowymi umiejętnościami organizacyjnymi jak np. sztygar objazdowy Robert Paprotny i sztygar strzelniczy August Pogoda bądź służalczą postawą wobec niemieckiego kierownictwa, jak sztygarzy zmianowi Adolf Koterzyna i Józef Mikulla.

Prawdopodobnie w lipcu 1942 roku utworzono osobny zarząd kopalni „Hoym” [*Verwaltung der Hoymgrube*], podlegający dyrekcji kopalń Grupy II *Reichswerke Hermann Göring*, którym do końca stycznia 1944 roku kierował Erich Fritz. Od września 1944 roku kopalnie „Hoym” i „Charlotte” posiadały wspólne kierownictwo ruchu [*Werksleitung der Charlotte und Hoymgrube*] i wspólny zarząd [*Verwaltung der Charlotte und Hoymgrube*], reprezentowany przez Jürgena. Wspólne zarządzanie kopalniami „Hoym” i „Charlotte” było pierwszym w dziejach tych kopalń krokiem do ich połączenia. W celu przyszłej konsolidacji w 1943 roku rozpoczęto nawet drążenie przekopu kierunkowego na poziomie 400 metrów do kopalni „Charlotte”, którego jednak nie ukończono.

W styczniu 1945 roku znad Wisły ruszyła ofensywa I. Frontu Ukraińskiego. W dniach 20-27 stycznia tego roku Armia Radziecka i Wojsko Polskie zajęły wszystkie większe miasta Zagłębia i Górnego Śląska. Wojska niemieckie wycofywały się w popłochu w kierunku południowo-zachodnim i przy pomocy Volksturmu stawiały rozpaczliwy opór na linii Rybnik – Żory – Wodzisław, gdzie ustaliła się linia frontu.

W miesiącu styczniu niemieckie kierownictwo w popłochu opuściło kopalnię, ale nie na długo. Jak wynika z ankiety sporządzonej przez referenta personalnego Franciszka Wencla, po pierwszej ucieczce Niemców przez 10 dni kierownictwo kopalni „Hoym” sprawował Polak Florian Mandrysz. Według innych informacji ruchem maszynowym kierował Gottfried Lippa. W czasie, gdy ludność wschodniej i północnej części okręgu rybnickiego mogła już przystąpić do uruchomienia większych zakładów przemysłowych, na zachód od Rybnika nadal rządili Niemcy. Kopalnie „Römer”, „Hoym”, „Emma”, „Anna” i „Charlotte” pracowały jeszcze dla III. Rzeszy i działała tu jeszcze niemiecka administracja kopalni. Świadczą o tym korespondencje z marca 1945 roku, kierowane do Urzędu Górniczego w Rybniku.

Równocześnie w styczniu tego roku rozpoczęto ewakuację jenieckiego obozu pracy oraz dokumentów kopalni „Hoym” aż wreszcie pod koniec marca 1945 roku niemieckie kierownictwo opuściło kopalnię bez jej uszkodzenia.

W tym czasie toczono jeszcze zacięte walki pod Rybnikiem, Żorami i Wodzisławiem aż do ostatnich dni marca 1945 r.

3. Zakres eksploatacji i robót górniczych.

W latach II. wojny światowej całość wydobywania kopalni „Hoym” skoncentrowana była na poziomie 400 metrów. Eksploatowano tam dwa dobre pokłady tj. pokład Emma Górna – ława dolna [613/3] oraz pokład Emma Dolna – ława górna [615/1] powyżej i poniżej poziomu 400 m [przekrój – zał. nr 80].

W celu poszerzenia zasobów węgla eksploatacja w pokładzie Emma Górna [613/3] w latach 1942-1943 przekroczyła północną granicę obszaru górniczego i weszła do pola *Neu Oeynhausen* a w latach 1943-1944 na zachodzie do pola *Oeynhausen* na obszarze kopalni „Charlotte” [zał. nr 70]. Za zezwoleniem urzędu górniczego pokład ten wybierano w latach 1942-1943 w filarze ochronnym biegnącej przez Niewiadom kolei. Pokłady 613/3 i 615/1 wybierano w latach 1940-1941 i 1941-43 również na obszarze dawnej kopalni „Reden” do III uskoku rydułtowskiego oraz w filarze ochronnym szybów tej kopalni, jak wykazano na zał. nr 70 i 71.

W trzecim pokładzie, tj. Emma Dolna – ława dolna [615/2] prowadzono roboty przygotowawcze powyżej poziomu 400 m a w roku 1944 uruchomiono pierwszą ścianę na poziomie 400 m. We wszystkich pokładach stosowano ścianowy system wybierania.

Czynne były tylko dwa szyby centralne, tj. szyb wydobywczy i wlotowy Grundmann do poziomu 400 m oraz szyb materiałowy, zjazdowy i wentylacyjny Oppurg do poziomu 300 m.

Szyby i poziomy kopalni „Hoymgrube”

Tabl. 39.

L.p.	Nazwa szybu	Poziom	Udostępnia pokłady	Rok zgłęb.	Funkcja poz.
1	Grundmann zrąb + 297,15m	400m	613/3, 615/1, 615/2	1927	wydob.zjazd.
		417m	-	1927	rzapie
2	Oppurg zrąb + 298,92m	200m	-	1892	pompownia
		240m	607	1914	przygotow.
		300m	613/3, 615/1	1916	went.-mater.

Dla pogłębienia szybu Oppurg w 1943 roku wydrążono na poziomie 400 m objazd pod szyb Oppurg. Następnie wykonano nadsiewłom [Aufbruch] z poziomu 400m o wysokości 95 m i przekroju 3 x 2,4m, obudowany drewnem kantowym. W latach 1944-1945 nadsiewłom poszerzano w dół odcinkami po 15 metrów w kierunku poziomu 400m w obudowie murowej o przekroju kołowym 3,85m.

W celu ciągnięcia urobku z robót przygotowawczych na poziomie 240 m budynek szybu Oppurg zaopatrzone w klapy zamykające przekrój szybu na wysokości piętra.

Nowych poziomów w tym czasie nie uruchomiono.

Nieczynny szyb Vera oddano do likwidacji. Po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Górniczego z dnia 4.6.1941r przystąpiono do rozbiórki wieży szybowej a w 1943 roku , według relacji mieszkańców tamtejszej okolicy, szyb zasypiano.

Roboty udostępniające [Ausrichtung] i przygotowawcze [Vorrichtung] ograniczono do minimum ale w sposób przemyślany i ekonomiczny. Podpoziomową część [Unterwerksbau] pokładu 613/3 rozcięto upadowymi i chodnikami dla eksploatacji w latach 1940-1945. Nie wybraną część pokładu 613/3 na obszarze dawnej kopalni „Reden” udostępniono dwoma szybikami nadsiewłomami [Ueberbruch] z pokładu 615/1 – wydobywczym i wentylacyjnym o wysokości po 21,5 m [zał. nr 81].

W celu skrócenia dróg wentylacyjnych do poziomu 300 m w 1941 roku wykonano szybik wentylacyjny o wysokości 87m z pokładu 615/1 do poziomu 300 m [zał. nr 80]. Szybik drążono jako nadsiewłom w obudowie drewnianej a urobioną skałę podsadzano w wybieranym filarze pochylni. Trzeba dodać, że szybik ten, po założeniu w roku 1970 wewnątrz przekroju obudowy murowej kształtu beczkowego, służył jeszcze w 1990 roku do przewietrzania głównych komór na poziomie 400 metrów. Wykonana w latach 1942-1943 dukła wentylacyjna o wysokości 14 m łączyła pokład 615/2 na poz. 400m z drogami wentylacyjnymi w pokładzie 615/1[zał. nr 81a].

Malejąca ilość zasobów węgla w eksploatowanych pokładach zmuszała kierownictwo do poszukiwania nowych zasobów. W celu udostępnienia nie wybranych części pokładów Laura [607] i Elly [608] w polach Carolus i Omer Pascha na poziomie 240 m wydrążono w latach 1942-1943 szybik wydobywczy o wysokości 208 m z chodnika głównego na wschód w pokładzie 615/1 do pokładu Reden [606] – zał. nr 71. Szybik wydrążony jako nadsiewłom o przekroju prostokątnym 4,7m x 2,35m w obudowie z kantówek dębowych 18 x 20 cm, opiętych dębowymi deskami, posiadał przedziały dla zsuwni spiralnej, wyciągu klatkowego z kołowrotem powietrznym o mocy 30 KM oraz przedział drabinowy. W roku 1943 rozpoczęto udostępnienie pokładu Laura od strony szybu Oppurg również na poziomie 240 m.

Model przestrzenny kopalni „Hoym” w latach 1940 i 1944 przedstawia zał. nr 81 i 81a.

4. Technika produkcji.

W latach okupacji wprowadzono kilka zasadniczych zmian w technologii produkcji, zmierzających do zwiększenia i usprawnienia wydobycia węgla. Wprowadzono koncentrację robót, nowe metody eksploatacji ścianowej, odstawę taśmami gumowymi oraz nowe typy maszyn górniczych.

Wydobycie uzyskiwano ze ścian zawałowych, chodników węglowych oraz chodników kamienno – węglowych, drążonych szerokim przodkiem lub wraz z ścianą [zał. nr 82].

Ściany z zawałem stropu [*Stehbruchbau*] o długości do 200 m prowadzono po rozciągłości pokładu. Początkowo w ścianach stosowano obudowę drewnianą [*Ausbau*] podłużną tj. budowaną równolegle do frontu węglowego ściany [zał. nr 83]. Stropnice drewniane [*schwebende Kappen*] o długości 3 metrów budowano na 3-ch stojakach drewnianych i opiano 3-ma okorkami [*Schwarten*]. Odstęp między odrzwiami wynosił 1,2 m. Pierwsze pole było polem wrębowym i roboczym, drugie – polem przenośnikowym a w 3-cim polu budowano przenośne kaszty czyli stopy [*Wanderkästen, Wanderpfeiler*] o wymiarach 1,2 x 1,2 m z drewna dębowego [*Holzpfeiler*] – zał. nr 83 lub z szyn kolejowych [*Eisenpfeiler*] – zał. nr 84. Odległość między kasztami była rzędu 2,5 m. Od 1942 roku stosowano wyłącznie stopy żelazne z szyn kolejowych. Ponadto stosowano w ścianie pasy podsadzkowe [zał. 83 i 84]. Rabowanie i przebudowa kasztów do nowego pola odbywały się na zmianie III.

Od roku 1942 stosowano obudowę drewnianą poprzeczną [po rozciągłości] łącznie z kasztami stalowymi, jak na zał. nr 85. Stropnice drewniane o długości 1,8 m lub 2,0 m budowano na 3-ch stojakach drewnianych prostopadle do frontu węglowego ściany oraz opiano 4-ma okorkami. Warto przy tym wspomnieć, że w 1944 roku kopalnia uzyskała zezwolenie Urzędu Górniczego [*Bergamt*] na stosowanie w ścianie w pokładzie 613/3 z powodu braku drewna kopalnianego stojaków drewnianych „dzielonych” czyli połowic. Obudowę stalową ścian [*eiserner Strebausbau*] wprowadzono prawdopodobnie po raz pierwszy pod koniec 1941 roku w pokładzie 613/3 – wschód poniżej poziomu 400 m. Odrzwia składały się z 3-ch stojaków stalowych „Gerlach”, stropnicy [*Schaleisen*] z szyny 93 mm o długości 2,2 m, zabudowanej prostopadle do frontu węglowego ściany oraz 4-ch okładzin drewnianych [*Schwarten*]. Odstęp między odrzwiami zmniejszono do 1 m. Zamiast kasztów na linii zawału [*Bruchkante*] zaczęto stosować dodatkowe stalowe stojaki – łamacze [*Reihenstempel*] z krótką szyną [*Brechschiene*] po stropem – jak na załączniku nr 86. Ten rodzaj obudowy stosowano odtąd przy postępie ściany 1,8 m do połowy lat sześćdziesiątych.

Dla ochrony warstw górotworu [*obere Gebirgsschichten*] za linią kasztów w ścianach początkowo układano w zrobach [*im alten Manne*] pasy podsadzkowe [*Versatzrippen*] o szerokości 2 m, wzmocnione kasztami drewnianymi, jak na zał. nr 83 i 84. Skałę do pasów pozyskiwano z przybierki stropu w tzw. ślepym chodniku [*Blindort*], wywołując częściowy zawał. Odległość między pasami wynosiła od 30 do 40 m. Od roku 1942 stopniowo zaniechano prowadzenia pasów podsadzkowych w ścianach, przechodząc na pełny zawał. W celu zabezpieczenia chodników przyścianowych przed zagniataniem w ścianach układano przychodnikowe pasy podsadzkowe [*Versatzrippen*] o szerokości 3 do 4 m, wzmocnione kasztami z drewna.

Do urabiania węgla w ścianach [*Kohlengewinnung*] stosowano wręb maszynowy, roboty strzałowe oraz czasem powietrzne młotki mechaniczne [*Abbauhammer*]. Caliznę węglową ściany podwrębiano początkowo na 1,3 m [przy obudowie podłużnej] za pomocą powietrznych wrębiarek żerdziowych lub łańcuchowych firmy Eickhoff SSKA-40. Po wprowadzeniu obudowy poprzecznej, drewnianej czy stalowej, głębokość

wrębu zwiększono do 1,8m a w 1945 roku nawet do 2,0 m. Wręb wykonywano na dwóch zmianach [zjazd wrębiarzy o godz. 4,00 i 12,00] natomiast transport wrębiarek w dół ściany wykonywano na zmianie III przed rozpoczęciem przekładki przenośnika. Pierwsze wrębiarki elektryczne łańcuchowe firmy Eickhoff typu SEKE-40 zastosowano w czerwcu 1943 roku w pokładzie 613/3 oddz. III oraz w pokładzie 615/1 oddz. IV. W następnych latach wprowadzano do ruchu dalsze elektryczne wrębiarki SEKE-40. Podwrębioną caliznę węglową urabiano przy pomocy materiałów wybuchowych i kilofów. Tylko w pokładzie 613/3 przy sprzyjających warunkach nie stosowano nawet materiałów wybuchowych. Otwory strzałowe [*Sprenglöcher*] w węglu wiercono powietrznymi wiertarkami obrotowymi typu „Fortschritt” firmy Nässe – Gräfer ze świdrami spiralnymi. Do wiercenia otworów strzałowych w stropie używano wiertarek powietrznych udarowych [*Bohrhammer*] firmy Flottmann typ AT 18. Do rozsadzania węgla i kamienia w obecności węgla stosowano materiał wybuchowy „Kriewaldit” firmy Lignoza w Krywałdzie, zaś do robót kamiennych używano dynamitu. Ładunki wybuchowe odpalano przy pomocy zapalników elektrycznych mostkowo – żarowych [*Brückenglühzünder*] firmy Schaffler w Mikołowie oraz spłonek nr 8 firmy Lignoza. Przybitkę otworów strzałowych wykonywano z gliny [*Lettenversatz*]. Rozluźnioną caliznę węglową urabiano kilofami a czasem powietrznymi młotkami odbudowy firmy Korffmann typu Frico – 80. Ścianę wybierano wcinkami na głębokość wrębu. Każdą wcinkę poszerzano wzdłuż calizny aż do połączenia z następną. W miarę wybierania węgla systematycznie wykonywano obudowę.

Urobek ładowano łopatami do przenośnika wstrząsanego [*Schüttelrutsche*], ułożonego w II. polu obudowy. Do odstawy w ścianach używano wtedy rynien wstrząsanych firmy Eickhoff z dwucylindrowym napędem powietrznym. Z uwagi na ograniczoną długość ciągów rynnowych [50-60 m] w ścianie pracowały zwykle 3 przenośniki wstrząsane.

Po wybraniu całego zabioru w ścianie na zmianie III niewydobywczej dokonywano rozbiórki i przekładki przenośników o dwa pola obudowy.

Wyroby chodnikowe w latach 1939-1943 drążono wyłącznie w obudowie drewnianej z przybierką spągu, jak na załącznikach nr 87,88 i 88a-d. Drążono kilka typowych przodków chodnikowych, ustalonych w planach ruchu, a mianowicie :

- dwutorowa pochylnia przewozowa z obchodową , drążone wspólnym przodkiem węglowym [zał. nr 87 poz. 5]
- dwutorowy chodnik odbudowy z kanałem wentylacyjnym [zał. nr 87 poz.1]
- dwutorowy chodnik odbudowy z jednostronną podsadzką [zał. nr 87 poz. 2]
- dwutorowy chodnik podścianowy z kanałem wentylacyjnym [zał. 87 poz. 3]
- jednotorowy chodnik wentylacyjny z jednostronną podsadzką [zał.87 poz. 4]
- dwutorowy chodnik główny z kanałem wentylacyjnym i pasami podsadzkowymi drążony wspólnym frontem węglowym [zał. nr 88]
- jednotorowa pochylnia taśmowa z kanałem wentylacyjnym [zał. nr 88a]
- dwutorowy chodnik odbudowy bez podsadzki [zał. nr 88b]
- chodnik taśmowy bez podsadzki
- dowiezchnia ścianowa [*Aufbauen*] w węglu o szerokości 3 lub 6 m, obudowana stropnicami drewnianymi długości 3 m.

W latach 1941/42 zaczęto też drążyć chodniki wąskim przodkiem ze stropnicami drewnianymi, wspartymi na kasztach lub na podsadze bez stojaków przyociosowych jak na załącznikach nr 88a-d. Powodem tego mogła być oszczędność drewna jak też lepsze wykorzystanie przekroju chodnika przy mniejszej szerokości. Chodniki tego rodzaju istniały w pokładach 613/3 i 615/1 na poziomie 400m jeszcze w latach 60-tych do czasu ich przebudowy wzgl. likwidacji.

Obudowę chodników stanowiły odrzwia polskie [*polnischer Thürstock*] z opinką okorkami, rzadziej okrąglakami [*Knüppelverzug*] a później obudowa łukami stalowymi TH [*Bögen TH*]. Wymagana minimalna wysokość chodników w świetle obudowy była określana w Planie Ruchu. Po 1943 roku na wiosek kopalni z dnia 7.12.1943 zaniechano drążenia obchodowych równoległych do pochylni transportowych jako wyrobisk dla ruchu załogi. Chodniki główne i chodniki odbudowy nadal drążono po rozciągłości pokładu. Pochylnie przewozowe i taśmowe oraz dowierzchnie ścianowe drążono według wytyczonego kierunku. Od roku 1942 chodniki podścianowe taśmowe drążono również jako kierunkowe.

Urabianie węgla w przodkach chodnikowych odbywało się przeważnie przy pomocy wrębu maszynowego, robót strzałowych, kilofów i ewent. powietrznych młotków odbudowy. Do podwrębiania przodka stosowano powietrzne wrębiarki łańcuchowe firmy Korfmann typ SK-20 z wrębniakiem o długości 1,8m i ręcznym posuwem za pomocą korby. Później stosowano również wycofane ze ścian powietrzne wrębiarki Eickhoff SSKA-40. Przybierkę spągu wykonywano przy użyciu materiałów wybuchowych i młotków mechanicznych.

Środki strzałowe przechowywano w składzie materiałów wybuchowych przy chodniku równoległym na wschód w pokładzie 615/1 na poziomie 400 m. Koncesja z dnia 16.2.1938 roku zezwalała na przechowywanie w tym składzie 1500 kg materiałów amonowo – saletrzanych oraz 50 kg dynamitu. Przy zwiększonym wydobywaniu ilość ta była niewystarczająca. Na wniosek kopalni Urząd Górniczy w dniu 4.8.1943 roku zezwolił na zwiększenie pojemności składu do 3000 kg materiałów wybuchowych. Zezwolenie to przedłużono następnie do 31.12.1945 roku.

Transport urobku w ścianach i dowierzchniach odbywał się przy użyciu rynien wstrząsanych [*Schüttelrutsche*] z napędem powietrznym Eickhoff. Początkowo z wozami o ładowności 0,735 tony [850 litrów] dojeżdżano pod sam wysyp ze ściany. W tym celu chodniki podścianowe były wyposażone w tory, mijanki oraz kołowroty powietrzne wzgl. linociągi z liną przednią i tylną.

W pochylniach przewozowych czynne były nadal linociągi z tarczą hamulczą i liną bez końca, tzw. przewóz automatyczny. W upadowych do wyciągania zestawu wozów po 5 do 8 sztuk używano dużych kołowrotów powietrznych „turbiniowych” firmy Düsterloh o mocy do 15 KM lub kołowrotów elektrycznych z rozrusznikiem [*Anlasser*].

Przenośniki taśmowe gumowe [*Gummitransportband*] zaczęto stosować w 1941 roku w chodnikach podścianowych i upadowych w pokładach 613/3 i 615/1. Pierwszą kompletną odstawę taśmową od ściany do ładowni wozów [*Ladestelle*] uruchomiono w kwietniu 1942 roku w polu wschodnim pokładu 613/3. Z końcem 1942 roku uruchomiono odstawę taśmową również w polu zachodnim pokładu 613/3 oraz w polu wschodnim pokładu 615/1. W roku 1943 oddano do ruchu odstawę taśmową w polu zachodnim 615/1 a w 1944 roku w nowym pokładzie 615/2. W ten sposób wszystkie oddziały wydobywcze kopalni „Hoym” przeszły na odstawę urobku przenośnikami taśmowymi. Każdy oddział posiadał już stałą ładownię oddziałowa, przeważnie zbudowaną według oryginalnego rysunku na zał. nr 89.

Przenośniki taśmowe posiadały taśmę gumową o szerokości 660 cm oraz napędy dwubębnowe firmy *Bischoffwerke* typ GDA – 35/660 o wydajności 100 do 120 t/godz. Napędy poruszane były silnikami elektrycznymi krótko zwartymi o mocy 30 KW, zasilanymi napięciem 500 Volt z transformatora oddziałowego 6/0,5 KV o mocy 200 KVA za pośrednictwem wyłączników olejowych z wyzwalaczami prądowymi.

W przewoźniku głównym na poziomie 400 m nadal stosowano linociąg elektryczny z liną bez końca, do której doczepiano zestawy liczące 10 wózków. Wzdłuż trasy linociągu czynna była już sygnalizacja elektryczna o napięciu 20 V z gołymi przewodami, co umożliwiało nadanie sygnału do komory napędu z każdego miejsca na trasie przewożenia.

Dla zapychania wozów do klatki szybu Grundmann na podszybiu zabudowane były pneumatyczne zapychacze wozów. Elektryczna kolejka łańcuchowa, zabudowana w objeździe szybu Grundmann, dostarczała wozy puste na przekop główny i chodniki główne w pokładzie 613/3.

Na nadszybiu szybu Grundmann czynne były ręczne zapychacze wozów pustych, zastąpione w roku 1943 przez pneumatyczne urządzenie zapychające „Hauhinco” z hamulcami pneumatycznymi. Wydobyte na powierzchnię wózki z urobkiem transportowano w zestawach po 10 sztuk elektrycznym linociągiem z liną bez końca do odległego o 700 m zakładu przerobczego.

Kopalnię „Hoym” przewietrzano przy pomocy dwóch szybów oraz wentylatora promieniowego „Mortier” z 1917 roku, zabudowanego w roku 1938 przy szybie Oppurg. Prąd świeżego powietrza, sprowadzany szybem Grundmann na poz. 400m, przewietrzał oddziały górnicze na poziomie 400m i poniżej, po czym odprowadzany był jako zużyty na poziom 300 m a dalej przekopem do szybu wentylacyjnego Oppurg [zał. nr 91]. W czasie eksploatacji rozległego zachodniego skrzydła pokładu 615/1 występował schodzący prąd zużytego powietrza oraz zastosowano wentylator dodatkowy, zabudowany na wylocie powietrza z oddziału [zał. nr 91].

Na mapie przeglądowej [zał. nr 90] oraz schemacie przestrzennym przewietrzania – [zał. nr 91] wykazano sposób przewietrzania kopalni w 1940 roku. Ilościowy rozpływ powietrza w kopalni przedstawiono na załączniku nr 92. Od roku 1942 prąd zużytego powietrza z oddziałów odprowadzany na poziom wentylacyjny 300 m przez nowy szybik ślepy [Aufbruch] o wysokości 87m, jak na schemacie – zał. nr 81a.

Ściany, komory pomp i materiałów wybuchowych przewietrzano obiegowym prądem powietrza. Wyrobiska ślepe i przodki przygotowawcze przewietrzano przez dyfuzję, lutniami [Wetterluten] lub kanałami wentylacyjnymi [Wetterröschen]. Zgodnie z zastrzeżeniem Urzędu Górniczego z dnia 20.7.1940 r do Planu Ruchu przewietrzanie przez dyfuzję było dozwolone przy drążeniu chodników poziomych na odległość do 60 metrów, natomiast dla pochyłych i nadsiewłomów tylko do 15 metrów.

Chodniki drążone szerokim przodkiem przewietrzano przez kanał wentylacyjny. W szybach, przekopach, upadowych i dowerzchniach obowiązywała wentylacja odrębna [Sonderbewetterung] za pomocą lutniociągu ssącego o średnicy 400 lub 500 mm z bliżej nieznanym wentylatorem powietrznym oraz przenośnego [fliegenden] lutniociągu tłoczącego o długości 10 do 15 m w przodku z dyszą sprężonego powietrza [blasendes Düsenrohr]. Znana dziś jako wentylacja kombinowana.

Wprowadzane w tym czasie do ruchu urządzenia mechaniczne powodowały wzrost zapylenia powietrza kopalnianego i niebezpieczeństwa wybuchu pyłu węglowego. W związku z tym od 1940 roku obowiązywało stosowanie środków zabezpieczających załogę przy wierceniu w kamieniu oraz odgradzanie pól i oddziałów sztygarskich zaporami z pyłu kamiennego [Gesteinstaubschranken], zapobiegającymi przeniesieniu się ewent. wybuchu pyłu węglowego. Od obowiązku opylania przodków przed wykonywaniem robót strzałowych [Schussbestäubung] zwalniała ulga Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, udzielona dla górnośląskich kopalń węgla.

Dla zabezpieczenia kopalni przed zadymieniem w przypadku pożaru na powierzchni szyb wdechowy Grundmann wyposażony był w kłapy szybowe a wentylator główny przy szybie Oppurg w możliwość zmiany kierunku przepływu powietrza z ssącego na tłoczący. Na wypadek prowadzenia akcji przeciwpożarowej [*Brandbekämpfung*] w kopalni przygotowano :

- tamy przeciwpożarowe [*Dammtüre*] umożliwiające zamknięcie przekopu głównego [*Hauptquerschlag*] i objazdów [*Umtriebe*] na poziomie 400 m oraz przekopu na poziomie 300 m.
- podręczny materiał do pierwszego tamowania, składowany na poziomie 400 m przed główną tamą przeciwpożarową [tamą bezpieczeństwa]
- materiał do budowy tam pożarowych tj. 10 000 sztuk cegły, 1 wagon gliny oraz 5 ton cementu, składowane w budynku szybu wlotowego Grundmann
- 375 sztuk worków na piasek, przechowywanych w magazynie głównym
- zapas gaśnic na podszybiu poziom 400 m szybu Grundmann
- skrzynki z pyłem kamiennym [*Gesteinstaubkästen*] w komorach hamulczych
- możliwość przyłączenia rurociągu powietrznego w kopalni do rurociągu tłoczącego wodę z głównego odwadniania
- możliwość spięcia wentylacyjnego pomiędzy świeżym i zużytym powietrzem na poziomach 240 i 300 m.

Ponadto zakładano, że akcja przeciwpożarowa [*Brandbekämpfung*] pod ziemią będzie prowadzona według opracowanego planu gaszenia pożaru [*Feuerlöschplan*].

Główne odwadnianie kopalni składało się nadal z 3-ch pompowni poziomowych. Na poziomie 200 m czynne były 3 pompy elektryczne Balcke o wydajności po 6 m³ na minutę, tłoczące wodę dwoma rurociągami 300 mm na powierzchnię.

Na poziomie 300 m czynne były 2 pompy elektryczne po 2 m³ /min. oraz 1 pompa o wydajności 1,5 m³/min. podające wodę na poziom 200 m.

W pompowni na poziomie 400 m zabudowana była 1 pompa elektryczna o wydajności 1m³/min. oraz 1 pompa o wydajności 2m³/min, podające wodę na poziom 300 m.

Wszystkie pompy zasilane były napięciem 500 V i uruchamiane na przemian. Ogólny dopływ wody do kopalni w latach 1940-1945 wynosił 4,5 do 5,0 m³ / min.

Do odwadniania oddziałów stosowane były w rzapiach małe pompy elektryczne odśrodkowe [*Kreiselpumpe*] o wydajności 0,5 m³/min. oraz powietrzne pompy tłokowe o wydajności 300 l /min a w chodnikach i przodkach pompy powietrzne zbiornikowe próżniowe firmy Delter-Gölner o wydajności 150 litrów / min.

Do oświetlenia zrębu szybów, poziomów i objazdów szybu, komór maszynowych, elektrycznych, pompowni i składu materiałów wybuchowych oraz głównego przekopu stosowano oświetlenie elektryczne o napięciu 120 Volt. Jako oświetlenie osobiste załoga używała górniczych lamp karbidowych [acetylenowych]. Dla szczególnych celów używano benzynowych lamp wskaźnikowych [*Benzinsicherheitslampen*]. W grudniu 1944 roku zaczęto wprowadzać elektryczne lampy akumulatorowe typu górniczego [około 600 szt.] dla załogi kopalni.

Wzbogacanie węgla odbywało się w sortowni i w płuczce, zbudowanych przy bocznicy kolejowej. W sortowni, zbudowanej w 1922 roku, uzyskiwano obecnie 3 sortymenty węgla tj. kęsy [*Stück*] o wymiarach powyżej 120 mm, kostka [*Würfel*] 70 do 120 mm oraz węgiel drobny [*Kleinkohle*] o średnicy 0 do 70 mm. Wydajność sortowni określano na 150 ton / godz.

Kostkę i kęsy ładowano taśmami załadowniczymi bezpośrednio do wagonów a sortyment 0-70mm kierowany był do płuczki [*Kohlenwäsche*]. Uzyskiwano tam 5 sortymentów płukanych tj. orzech I i II, groszek I i II oraz grysik o ziarnach 6 do 10 mm. Sortownia i płuczka napędzane były silnikami elektrycznymi o napięciu 500 Volt z pasami transmisyjnymi.

Skałę odpadową z płuczki składowano na stożku skały przy pomocy elektrycznego wyciągu skośnego i wózka kubłowego o pojemności 2,5 tony z samoczynnie otwieranym dnem. Dla oczyszczania wody popłuczkowej z zawiesiny węglowej utrzymywano 3 stawy osadnicze [*Klärteiche*] o łącznej pojemności 6540 m³, z których 2 były w ruchu a trzeci w szlamowaniu. Oczyszczona woda wracała do budynku płuczki.

Załadunek węgla do wagonów dokonywano na 3-ch torach, wyposażonych w wagi wagonowe. Przesuwanie wagonów w czasie załadunku odbywało się za pomocą 4-linowego elektrycznego linociągu przetokowego na długości 260 m, do którego doczepiano wagony zamkami patentowymi Bleichert. Poza tym istniały 2 tory boczne i 1 tor wyciągowy ślepy. Na tory kolei wagony wtaczano własnym parowozem.

Dla drobnej sprzedaży węgla [*Landabsatz*] czynne były 2 zbiorniki drewniane i 5 betonowych oraz 2 wagi furmankowe o nośności 5 i 15 ton. Węgiel gruby ładowano też na furmanki bezpośrednio z podstawionych wózków kopalnianych. Ponadto w miejscowości Lukasyna utrzymywano nadal punkt sprzedaży węgla [*Kohlenlagerplatz*] z wagą dla odbiorców węgla z Raciborza i okolicy.

Dla składowania węgla płukanego na zwale przy rzece Nacyna w 1941 roku zbudowano ponad torami kolejowymi pomost drewniany z przenośnikiem taśmowym. Przy szybie Grundmann nadal utrzymywany był dwu-przedziałowy wyciąg pionowy wozów oraz most do szybu Oppurg dla odstawy kamienia na zwal.

Zaopatrzenie kopalni w parę zapewniała kotłownia przy szybie Grundmann z sześcioma kotłami o łącznej powierzchni grzewczej 2120 m². Dostarczała parę przegrzaną do 300 stopni Celsjusza i ciśnieniu 13 atmosfer. Węgiel do kotłowni dostarczał wyciąg kubełkowy a następnie taśmociąg do zbiorników zapasowych, skąd samoczynnie nawęglano kotły. Wyprodukowana para zasilala

- | | |
|---|----------------|
| - maszynę wyciągową szybu Grundmann | o mocy 1800 KM |
| - szybu Oppurg | 600 KM |
| - maszynę napędzającą sprężarkę 10 000 m ³ / godz. | 1120 KM |
| - 2 200 m ³ / godz. | 162 KM |
| - 6 000 m ³ / godz. | 600 KM |
| - maszynę napędzającą turbogenerator | 600 KM. |

Dla zmniejszenia wahań ciśnienia w sieci parowej maszyna wyciągowa szybu Grundmann wyposażona była w dwa zbiorniki wyrównawcze pary [*Dampfspeicher*].

Żużel z kotłowni wywożono w kolebach pod wyciąg skośny po północnej stronie kotłowni, gaszono a następnie w wózku kubłowym o pojemności 2m³ wyciągano na zwal stozkowy uruchomionym w 1941 roku wyciągiem elektrycznym.

Energię elektryczną dla potrzeb kopalni wytwarzał jeden turbogenerator o mocy 1000 KW oraz dwa turbogeneratory po 500 KW. W rezerwie był stary generator z napędem tłokowym o mocy 450 KW, zastąpiony w 1944 roku turbogeneratorem AEG o mocy 1000 KW z kopalni „Emma”. Wszystkie generatory pracowały w sieci 500 Volt. Produkcja własna energii elektrycznej wynosiła około 800 tys. KWH w miesiącu. Dla chłodzenia wody obiegowej z turbogeneratorów czynne były 2 drewniane wieże chłodnicze [*Kaminkühler*] o wydajności po 800 m³ / godz.

Kopalnia posiadała podłączenie centrali elektrycznej do sieci 20 KV Rybnickiego Gwarectwa Węglowego [Rybniker Steinkohlengewerkschaft] poprzez transformator 20/0,5 KV o mocy 1000 KVA jako rezerwa i zasilanie przy szczytowym obciążeniu.

W roku 1943 kopalnia przeszła na zasadnicze zasilanie z sieci 20 KV poprzez 2 transformatory 20/6 KV o mocy po 1800 KVA dla płuczki, sortowni sprężarek i dołu kopalni oraz poprzez 2 transformatory 20/0,5 KV o mocy po 1000 KVA dla ruchu na powierzchni.

Urządzenia elektryczne pod ziemią były zasilane początkowo z powierzchni napięciem 500Volt. Dopiero w 1942 roku założono na poziomie 400 m pod szybem prowizoryczną rozdzielnię [Schaltanlage], zasilaną z powierzchni dwoma kablami 6 KV [zał. nr 93].

W roku 1943 pod szybem Grundmann na poziomie 400 m założono komorę rozdzielni głównej 6 KV [6 KV-Schaltanlage] z 5-cioma polami odpływowymi. Zasilała ona 2 transformatory ognioszczelne SSW [Siemens-Schuckert-Werke] o mocy 200KVA, umieszczone w komorach z samoczynnymi klapami przeciwpożarowymi oraz dwa transformatory oddziałowe w pokładach 613/3 i 615/1.

Sprężone powietrze wytwarzały 3 kompresory tłokowe z napędem parowym o wydajności 10 000, 6000 i 2000 m³ / godz. zassanego powietrza oraz jeden kompresor tłokowy z napędem elektrycznym o wydajności 6000 m³/ godz. Kompresor zasilany był do 1943 roku napięciem 6000Volt poprzez transformator podwyższający 525 / 6000 Volt o mocy 1600 KVA a później z sieci 20 KV za pośrednictwem transformatora 20 / 6 KV – 1800 KVA. Wytworzone powietrze sprężone używane było do napędu wrębiarek, wiertarek i młotków mechanicznych oraz kołowrotów, przenośników wstrząsanych, urządzeń zapychających wozy i pomp przodkowych.

Obiekty na powierzchni rozmieszczone były w latach 1939-1945 w kilku rejonach jak na załączniku nr 94.

W rejonie szybu Oppurg mieściły się :

1. Budynek parterowy z 1920 roku przy wejściu do kopalni z portiernią, markownią, biurem sztygarów, biurem maszynowym oraz izbą opatrunkową [zał. nr 94 poz.1]
2. Budynek dwupiętrowy dawnej kotłowni [1916r] przebudowany na magazyn główny, [zał. nr 94 poz.2], remizę strażacką i ciesielnię [zał. nr.94 poz.3]
3. Komin kotłowni o wysokości 80 m [zał. nr 94 poz.4] z 1915r
4. Małe budynki odlewni [poz.5] i pompowni [poz.6] przyległe do magazynu [1915-18]
5. Budynek starej kotłowni z 1895 roku przebudowany w 1943r na rowerownię [poz.7]
6. Łaźnia załogowa, składająca się z 6 budynków z lat 1900-1925 [poz.8]
7. Rowerownia z drewna na 270 rowerów [poz..9]
8. Centrala elektryczna [poz.10] z halą dla turbiny i kompresora [poz.11] oraz budynek transformatora głównego [poz. 12]
9. Magazyn żelaza [poz.13] i magazyn maszyn [poz.14]
10. Budynki kuźni, tokarni i ślusarni [poz.15] z 1920r oraz spawalni [poz.16]
11. Dwie chłodnie wieżowe, zbudowane w 1920 i 1927r [poz.17 i 18]
- 12.. Budynek maszyny wyciągowej z 1900r [poz.19] oraz hala kompresora [poz.20]
13. Budynek szybu Oppurg z 1900r [poz.21] wraz z budynkiem wentylatora [poz.22]

W rejonie szybu Grundmann zlokalizowane były :

1. Budynek szybu Grundmann [poz.23] z 1922r z dwoma pomieszczeniami biurowymi [poz.24] i budynkiem napędu linociągu [poz.25] z 1926r.
2. Budynek maszyny wyciągowej [poz.26] z 1922 r.

3. Łaźnia urzędnicza 7-kabinowa [poz.27], szatnia dla szybiarzy i łaźnia kobiet [1915r]
4. Budynek parterowy stacji ratowniczej [poz.28] i wydawki materiałów [poz.29]
5. Garaż samochodowy i lokomotywy benzolowej [zał. 94 poz.30]
6. Budynek kotłowni [poz.31] z elewatozem kubełkowym [poz.32] i kominem o wys. 90 m [poz.33], zbudowane w latach 1920-1923
7. Budynek dla wyciągu skośnego [poz.34] i linociągu drzewnego [poz.35].
8. Magazyn paliw i smarów [poz.36] z 1922r.
9. Szopy drewniane na tarcicę [poz.37,38,39] i na mat. budowlane [poz.40]

W rejonie szybu Graf Reden czynne były :

1. Budynek zarządu kopalni [poz.41] z 1880r i portiernia [poz.42] z 1920r.
2. Pomieszczenia biura księgowości [*Buchhaltung*] i rachuby [*Schichtmeisterei*] oraz gospodarki materiałowej i cechowni [poz.43] z lat 1880 i 1920.
3. Budynek biura przyjęć i poczty [poz.44] z 1880r
4. Zbiornik wody do picia [poz.45]
5. Budynek transformatora [poz.46] z około 1900r
6. Budynki gospodarcze – stajnia [poz.47] i magazyn paszy [poz.48] z 1910 i 1920r

W rejonie szybów Pfeiffer i Thürnagel :

1. Budynki szybu Pfeiffer – sala, sklep i magazyn towarów [poz.49] z 1880r.
2. Budynek szybu Thürnagel [poz.50] z około 1880r.
3. Budynek dawnego napędu wentylatora [poz.51] z 1900r.

W rejonie bocznic kolejowej znajdowały się :

1. Drewniany budynek sortowni z 1920r.
2. Pięć zbiorników betonowych na węgiel dla drobnej sprzedaży z 1937-1939r
3. Budynek ekspedycji [1920r], wagi wagonowej [1920r] i furmankowej [1935r]
4. Budynek płuczki o konstrukcji stalowo-ceglanej i zbiornik węgla surowego [1926]
5. Budynek wyciągu skośnego z 1926r.
6. Budynek napędu linociągu przetokowego z 1928r
7. Szatnia i łaźnia robotnicza z 1925r

W rejonie szybu Vera w Niedoczycach :

1. Budynek szybowy z 1920r
2. Budynek maszyny wyciągowej z 1920r
3. Budynek kotłowni z kominem wys. 35 m o średnicy 1,8m z 1918r
4. Budynek markowni z 1918r.

Ponadto kopalnia „Hoym” dysponowała następującymi budynkami mieszkalnymi :

1. Dwa budynki mieszkalne parterowe za hałdą [zał.94 poz.52 i 53]
2. Dwa budynki mieszkalne 1-piętrowe przy ul. Kopalnianej [poz. 54 i 55]
3. Cztery budynki mieszkalne przy tzw. Skale [poz. 56-59]
4. Dwa budynki mieszkalne 1-piętrowe urzędnicze [poz.60 i 61] przy kopalni
5. Budynek mieszkalny dyrektora [zał. 94 poz.62]
6. Budynek mieszkalny 1-piętrowy urzędniczy przy szybie Pfeiffer [poz.63]
7. Trzy budynki mieszkalne parterowe [poz.64,65,66]
8. Budynek mieszkalny wielorodzinny przy ul. Sokolskiej [poz.67]
9. Dwa budynki mieszkalne wielorodzinne przy ul. Młyńskiej [poz.68,69]
10. Dom sypialny [poz.70]
11. Stołówka robotnicza [poz.71]

12. Dom mieszkalny parterowy [poz.72]
13. Dwa budynki mieszkalne wielorodzinne przy ul. Barbary
14. Budynek 1-piętrowy urzędniczy za dworcem kolejowym [ul. Raławicka]
15. Budynek mieszkalny 1-piętrowy w Biertułtowach ul. Hallera.
16. Budynek mieszkalny 1-piętrowy przy ul. Sienkiewicza
17. Budynek mieszkalny parterowy przy ul. Sienkiewicza.

W latach okupacji nie wznoszono żadnych nowych budynków.

5. Organizacja produkcji.

W początkowych latach okupacji nie wprowadzano żadnych zmian i pion techniczny składał się z ruchu górniczego [*Grubenbetrieb*], maszynowego [*Maschinenbetrieb* oraz ruchu powierzchni [*Tagesbetrieb*].

Kierownik ruchu górniczego [*Grubenbetriebsführer*] był odpowiedzialny za cały ruch pod ziemią, z wyjątkiem głównych urządzeń maszynowych i dysponował załogą liczącą około 700 pracowników. Obowiązki kierownika ruchu górniczego objął niemiecki nadsztygar Franz Horag, zatwierdzony 7.2.1940 roku na to stanowisko. Jego zastępcą na zmianie II, a jednocześnie sztygarem strzelniczym i wentylacyjnym był nadsztygar Florian Mandrysz. Na zmianie III robotami górniczymi czasowo kierował sztygar oddziałowy August Pogoda. W roku 1940 ruch górniczy liczył 4 oddziały górnicze, którymi kierowali sztygarzy oddziałowi [*Abteilungssteiger*] Stefan Zieleźny[II], Anton Karwot [III], Emanuel Schymitzek [IV] i Franz Bugla [V]. Funkcję sztygarów zmianowych [*Schichtsteiger*] pełnili m. i. Roman Achtelik, Josef Hermann i Robert Paprotny a nadgórnika [*Oberhauer*] Dominik Adamczyk, Friedrich Waletzki, Alois Kruppa, Johann Grabietz, Johann Musiol i Richard Mojzysch. Była to nieliczna grupa przedwojennych osób dozoru górniczego kopalni „Ignacy”.

W styczniu 1941 roku utworzono oddział I, prowadzący roboty przygotowawcze, przebudowy wyrobisk oraz utrzymanie głównych wyrobisk i szybów, którego sztygarem oddziałowym został Walter Milkereit. Dla utrzymania rosnącej ilości urządzeń maszynowych pod ziemią również w 1941 roku powstał oddział maszynowy dołowy [*Grubenmaschinenbetrieb*], którym od maja 1941 kierował niemiecki sztygar maszynowy [*Maschinensteiger*] Friedrich Horn. Do oddziału maszynowego w lipcu 1942 roku dołączył dozorca elektryczny Stanislaus Dyrbusch [Stanisław Dyrbuś]. W roku 1943 oddział maszynowy Ia był już obłożony na 3 zmiany z osobami dozoru – sztygar maszynowy Horn [zm.I], sztygar elektryczny [*Elektrosteiger*] Dyrbusch na zm. II i dozorca maszynowy [*Maschinenaufseher*] Johann Konietzny na zm. III.

Oddziałami górniczymi w latach 1941-1942 kierowali: Oddz.I – Milkereit i Herman, Oddz.Ia – Horn, oddz.III – Karwoth, oddz.IV – Zieleźny, oddz.V – Pogoda i Mojzysch. Miejsca zwalnianych Polaków zajmowali nowo mianowani sztygarzy jak Adolf Koterzina, Josef Mikulla, Richard Mojzysch i Fritz Waletzki oraz nadgórnicy Karl Simon, Johann Korbel, Wilhelm Broza, Nikodemus Duda, Rudolf Witosch, Georg Solinski, Stefan Pospiech czy Franz Zöllner.

W listopadzie 1940 roku kierownictwo działu górniczego przejął Niemiec Fritz Zeppenfeld a od marca 1943 roku z kolei Helmut Ortmann. Funkcję nadsztygara w latach 1940-1944 pełnił nadal Franz Horag. Nadzór nad oddziałami sprawowali sztygarzy objazdowi [*Fahrsteiger*] Fritz Zeppenfeld [X-XI. 1940], Helmut Ortmann [1941-1943], Wilhelm Pautz [VII.1941-1945] i Robert Paprotny [XI.1943-1945].

Obowiązki sztygara wentylacyjnego [*Wettersteiger*] po zwolnionym Florianie Mandryszu przejął w marcu 1941 roku dodatkowo nadsztygar Franz Horag a następnie August Pogoda. Nadzór nad robotami strzałowymi i opylaniem po Florianie Mandryszu przejął Albert aus der Wiesche [*Schiess - und Staubsteiger*], którego w 1941 roku zastąpił Heinrich Berck a następnie w 1943 roku August Pogoda.

Kierownikowi ruchu maszynowego [*Maschinenbetriebsführer*] podlegały urządzenia maszynowe na dole i na powierzchni, ruch elektryczny i telefony, warsztaty mechaniczne, urządzenia zwałowe oraz utrzymanie łaźni, szybów i urządzeń wydobywczych. Działem, liczącym w 1940 roku około 280 pracowników, kierował ponownie Gottfried Lippa a jego zastępcą do 1944 roku był sztygar maszynowy [*Maschinensteiger*] Reimund Kies z Rydułtów. W sierpniu 1940 roku poszerzono zakres działania o ruch powierzchni [*Maschinen – und Tagesbetriebsführer*]. Dozór w ruchu maszynowym pełniło 3-ch dozorców maszynowych [*Maschinenaufseher*] Johann Paszenda [zatw.1923r], Joachim Brachmann i Josef Wieczorek oraz dozorca kuźni Leo Hink. Ruch maszynowy zasilili w 1942 roku dozorca Paul Kubitzka i dozorca kuźni Wilhelm Sobik.

Ruch Powierzchni [*Tagesbetrieb*] obejmował swoim zakresem transport urobku na powierzchnię, przeróbkę węgla, zwałowanie, załadunek i sprzedaż węgla oraz drogi, ścieki i ogrody, stróże i gospodarka budynkami – razem około 150 robotników. Ruchem powierzchni w latach 1939-1940 kierował zawiadowca [*Bergverwalter*] 65-letni Hubert Himmel, któremu ponadto podlegała kontrola zakładu, praca szybów, zarząd budynkami jak również przyjmowanie i zwalnianie pracowników. Roboty na powierzchni prowadziło 3-ch dozorców powierzchni tj. Wilhelm Schymitzek [od1927r], Emanuel Penkalla [zatw.1921r] i Sylwester Kiera [zatw.1927r]. Ruchem budowlanym kierował w latach 1939-1945 dozorca budowlany Konrad Bannert, zatwierdzony już w 1928 roku.

Kierownik magazynu [*Magazinverwalter*] Wiktor Brommer, zatwierdzony w 1926 roku jako dozorca, zajmował się zaopatrzeniem materiałowym i gospodarką materiałami na powierzchni z załogą, liczącą 25 osób.

Po odejściu na emeryturę Huberta Himmla w sierpniu 1940 roku stanowisko zawiadowcy zlikwidowano a oddziały ruchowe powierzchni podporządkowano Kierownikowi Ruchu Maszynowego i Powierzchni.

Kopalniana drużyna ratownicza [*Grubenwehr*] dla zwalczania pożaru pod ziemią składała się z kierownika [*Oberführer*], zastępcy [*Oberführerstellvertreter*], sześciu zastępowych [*Gruppenführer*] i przeciętnie 24-ch ratowników. Ratownicy byli co roku badani przez lekarza, odbywali 6 ćwiczeń na powierzchni i 2 pod ziemią oraz brali udział w pogotowiu ratowniczym [*Bereitschaft*] w Głównej Stacji Ratowniczej [*Hauptrettungsstelle*] w Bytomiu. Komora ćwiczeń ratowniczych znajdowała się na poziomie 30 m przy szybie Oppurg. Stacja ratownicza posiadała 12 tlenowych aparatów Draeger 1924. Za sprawność sprzętu odpowiadał mechanik sprzętu [*Gerätewart*] Adolf Rum. Kierownikiem kopalnianej drużyny ratowniczej w latach 1939-1944 był sztygar oddziałowy Anton Karwoth, który jednocześnie pełnił obowiązki tzw. sztygara pożarowego. Od września 1944 roku stanowisko kierownika drużyny ratowniczej i sztygara pożarowego przejął sztygar objazdowy Wilhelm Pautz

Ochronę przeciwpożarową [*Werksfeuerschutz*] pełniła utworzona w 1941 roku zakładowa straż pożarna [*Werksfeuerwehr*], składająca się z 10 posterunków

pożarowych [*Brandwache*] oraz drużyna przeciwpożarowa [*Löschzug*] rozmieszczona na wszystkich 3-ch zmianach. Do alarmowania o pożarze służyła syrena parowa przy szybie Oppurg lub syrena elektryczna na budynku płuczki.

Służba miernicza w latach okupacji była wspólna dla wszystkich kopalń II. Grupy. W latach 1940-1941 funkcję mierniczego [*Markscheider*] dla kopalni „Hoym” pełnił mierniczy Voigt a w latach 1942-1944 mierniczy Mikulla i Olbricht.

Schemat organizacyjny pionu technicznego kopalni „Hoym” w 1942 roku przedstawiono na załączniku nr 95.

6. Rozwój techniczny kopalni.

Zakładany przez władze okupacyjne gwałtowny wzrost wydobywania węgla nie mógł być osiągnięty wyłącznie drogą zwiększenia zatrudnienia. Koniecznym stało się wprowadzenie nowych technologii i maszyn, związaną z tym elektryfikację kopalni oraz rozbudowa niektórych obiektów na powierzchni, jak podano poniżej.

W zakresie prowadzenia robót górniczych :

1. Wprowadzono obudowę poprzeczną ścian, co umożliwiło zwiększenie głębokości wrębu z 1,3 do 1,8 m [1942r] a nawet do 2 m [1945r]
2. Wprowadzono obudowę stalową ścian tj. stojaki stalowe Gerlach i stropnice z szyn 93 mm [wrzesień 1941r]
3. Wprowadzono pełny zawał skał stropowych w ścianach zamiast pasów z podsadzki [1942r]
4. Kaszty drewniane w ścianach zastąpiono przenośnymi kasztami z szyn kolejowych . [1942r] jak również organami ze stojaków stalowych na linii zawału [VII.1942r]
5. Zastosowano obudowę łukami stalowymi TH przy drążeniu głównych wyrobisk korytarzowych [1944r]
6. Wprowadzono drążenie chodników ścianowych według zadanego kierunku [1941]
7. W celu skrócenia dróg wentylacyjnych wykonano szybik wentylacyjny 87 m z pokł. 615/1 do poziomu 300 m [zezwoleń Urzędu Górn. z 9.1.1941r]
8. Dla przygotowania eksploatacji na poziomie 240 m w polu Carolus i Omer Pascha wykonano szybik wydobywczy 208 m z poziomu 400 m do pokładu Laura [1943r]
9. Rozbudowano skład materiałów wybuchowych na poziomie 400 m [1944r]
10. Zastosowano wentylację lutniową ssąco – tłoczącą do przewietrz. przodków [1940r]
11. Na polecenie władz górniczych zastosowano zapory z pyłu kamiennego dla izolacji oddziałów wydobywczych na wypadek wybuchu pyłu węglowego [1940]
12. W celu odciążenia szybu Grundmann rozpoczęto pogłębienie szybu Oppurg dla opuszczania materiałów i zjazdu załogi na poziom 400 m [1944-1945]

W zakresie mechanizacji i elektryfikacji :

1. Powietrzne wrębiarki łańcuchowe SSKA-40 w ścianach zastępowano od 1943 roku wrębiarkami elektrycznymi SEKE- 40.
2. W przodkach chodnikowych o szerokim froncie węglowym zastosowano wrębiarki powietrzne SK-20 Korfmann oraz wrębiarki SSKA-40, wycofane ze ścian [1943-45]
3. Do wiercenia otworów strzałowych w węglu zastosowano powietrzne wiertarki obrotowe „Fortschritt” z wiertłami spiralnymi

4. Do urabiania węgla i kamienia wprowadzono pneumatyczne młotki odbudowy typu Frico 80 firmy Korfmann
5. W chodnikach podścianowych od 1941 roku zaczęto stosować przenośniki z taśmą gumową zamiast transportu urobku wozami
6. Uruchomiono kompletną odstawę urobku taśmociągami od ściany do ładowni wozów na poziomie 400 m :
 oddział II. pokład 613/3 – wschód – w miesiącu kwietniu 1942 r.
 oddział III pokład 613/3 – zachód – w miesiącu wrześniu 1942 r
 oddział IV. pokład 615/1 – wschód – w miesiącu listopadzie 1942 r
 oddział V. pokład 615/1 - zachód - w miesiącu kwietniu 1943 r.
 oddział IV. pokład 615/2 – wschód – w miesiącu wrześniu 1944 r.
 oddział III. pokład 613/3 – podpoziom – w miesiącu październiku 1944 r.
7. Wprowadzono do ruchu jednobębnowe elektryczne napędy do przenośników taśmowych „Demag” oraz dwubębnowe napędy elektryczne typu GDA-35/660 firmy Bischoffswerke o wydajności 100 do 120 t/godz.[1941-1945]
8. Na ładowniach wozów zastosowano pneumatyczne popychaki wozów typu Tandem [1943 r]
9. Doprowadzono napięcie 6 KV na poziom 400 m [1942 r] oraz założono pierwszą podziemną rozdzielnię główną 6 KV pod szybem Grundmann [1943 r]
10. Wprowadzono do kopalni transformatory wysokiego napięcia 6 / 0,5 KV o mocy 200 KVA olejowe SSW [1942-1945r]
11. Do odwadniania przodków zastosowano powietrzne pompy próżniowe firmy Dötler – Gölner o wydajności 150 l / min.[1940-1945r]
12. Dla zabudowy i utrzymania urządzeń maszynowo – elektrycznych pod ziemią w 1941 roku utworzono oddział maszynowo – elektryczny Ia.

W zakresie modernizacji powierzchni :

1. Na zrębie szybu Grundmann zainstalowano powietrzne zapychacze wozów próżnych firmy Hauhinco [1943 r]
2. Budynek szybu Oppurg przebudowano dla ciągnięcia urobku z poziomu 240m na powierzchnię [Dodatek do Planu Ruchu z 15.1.1943r]
3. Przy kotłowni uruchomiono wyciąg skośny z wózkiem kubłowym dla żużlu i kamienia [1941 r].
4. Zbudowano drewniany pomost z przenośnikami taśmowymi dla składowania węgla płukanego na placu przy potoku Nacyna [1941 r]
5. Zbudowano główną stację transformatorową 20/6KV o mocy 3000KVA dla odciążenia własnej produkcji energii elektrycznej [1943 r] oraz główną rozdzielnię 6 KV 8-mio polową firmy Sachsenwerk [1943 r]
6. Zabudowano turbogenerator AEG 1000 KW z kopalni „Emma” w miejsce zlikwidowanego generatora o napędzie tłokowym [1944 r]
7. Budynek kotłowni przy szybie Oppurg przebudowano na magazyn kopalniany, ciesielnię i remizę strażacką [1941-1942 r]
8. Komin starej kotłowni skrócono do wysokości 40 m i przygotowano do zabud. zbiornika wody do picia o pojemności 300 m³ [1942-1943 r]
9. Zlikwidowano nieczynny szyb wentylacyjny Vera w Niedobczycach [1943-1944] Wieżę szybową zlikwidowano zgodnie z zezwoleniem z dnia 4.6.1941r.
10. W związku z częstymi awariami na linociągu pochyłym do sortowni powstał projekt podziemnego transportu urobku poziomą sztolnią dwutorową. Według projektu wozy z węglem nie wychodziłyby na nadszybie a ich obieg zamykałby się między poziomem 30 m szybu Grundmann i sortownią [zał. 96].

Dodatkowo projektowano dostawę drewna do kopalni z placu za pośrednictwem szybiku do objazdu pod szyb Oppurg na poziomie 30 metrów.

W 1944 roku wydrążono od strony sortowni 200 metrów sztolni w obudowie murowej oraz szybik wentylacyjny a przy szybie Oppurg na poziomie 30 m część objazdów w obudowie łukowej TH. Poziom 30 m udostępniono dla drażenia upadową kamienną z placu kopalnianego, którą wykorzystano w 1953 roku jako kanał dla wentylatora WOK-4D. Dalsze roboty przzerwano.

Do koncepcji sztolni dla odstawy wydobywania, lecz w innej wersji, powrócono w 1962 roku.

Większych inwestycji na powierzchni nie prowadzono. Mimo tego odosobniona dotychczas kopalnia „Hoym” zbliżyła się w tym czasie do poziomu technicznego sąsiednich kopalń rybnickich.

7. Wielkość produkcji i zatrudnienia.

Gospodarka kopalni „Hoym” w latach okupacji, podobnie jak wiele innych zakładów, była nastawiona na ciągły wzrost wydobywania. Pokazuje to tabl. nr 4o.

Wielkość wydobywania i zatrudnienia w latach 1939-1944 Tabl. nr 4o

Rok	Wydobycie roczne ton	Wskaźnik wzrostu %	Ilość załogi	Wydaj. roczna ton/prac/rok
1939	402 893	-	1138	354,0
1940	545 088	+ 35,3	1210	450,5
1941	572 800	+ 5,1	1312	436,6
1942	694 549	+ 21,3	1412	491,9
1943	831 207	+ 20,0	1669	498,0
1944	824 568	- 0,8	1848	446,0

Źródło : Plan ratownictwa kopalni „Hoym” na rok 1940/41 i 1941/42

Statystyka Przemysłu Węglowego w Polsce z 1945 roku za 1940-1944 rok.

Produkcja kopalni w 1940 roku wynosiła już 545 tys. ton węgla przy załodze liczącej 1210 osób. Przedstawia to w porównaniu z 1939 rokiem 35-procentowy wzrost wydobywania przy wzroście zatrudnienia tylko o 7 %. W roku 1941 produkcja wzrosła wprawdzie nieznacznie, ale w dwóch następnych latach tempo jej wzrostu wynosiło około 20 % w ciągu roku. Szczytem produkcji był rok 1943, w którym uzyskano podwojenie wielkości wydobywania z lat 1938 i 1939. Osiągnięte wydobywanie w ilości 831 tys. ton przekroczyło dotychczasową maksymalną produkcję w 1929 roku o 213 883 tony węgla tj. o 34,6 %.

Ilość załogi kopalni „Hoym” w okresie okupacji nie jest dokładnie znana. Zatrudnienie według Planu Ruchu na rok 1940/41 miało wynosić 1120 – 1270 osób a w 1941/42 roku - 1250 do 1300 osób. Faktyczny stan ilościowy załogi, podany w planach ratownictwa, wynosił na dzień 31.3.1940 roku 1159 osób, w tym 720 pod ziemią i 439 osób na powierzchni a w dniu 1.1.1941 roku - ogółem 1280 osób, w tym 846 pracujących pod ziemią i 414 na powierzchni. W 1943 roku załoga kopalni liczyła około 1700 pracowników stałych oraz 200 do 400 jeńców wojennych.

Wydajność roczna, wynosząca w 1943 roku 498 ton na jednego zatrudnionego, przekroczyła dotychczasową maksymalną z 1937 roku o 111 ton tj. o 26 %. Są to wyniki niewątpliwie imponujące, niespotykane w dotychczasowym rozwoju kopalni. Zostały one osiągnięte nie tylko przez wzrost produkcji i wprowadzanie nowej techniki ale głównie przez maksymalne wykorzystanie siły roboczej.

W okręgu rybnickim, tak jak na pozostałych terenach zaanektowanych, wprowadzono obowiązujące w Niemczech wytyczne polityki społecznej tj. przymus pracy, zamrożenie płac, reglamentację zatrudnienia a także ustawową regulację warunków pracy. Na początku wojny Zagłębie Górnosląskie dysponowało jeszcze nadwyżką siły roboczej. Wkrótce jednak sytuacja uległa zmianie wobec zwiększonego wydobywania i mobilizowania Ślązaków do niemieckiego wojska. Brak robotników powodował wzrost zatrudnienia osób młodocianych i kobiet. Zaczęto również uzupełniać załogi jeńcami i więźniami. Pierwsi pracownicy przymusowi pojawili się w kopalniach górnosląskich w lipcu 1940 roku.

Dążąc do maksymalnej produkcji węgla okupanci wykorzystywali wszelkie istniejące rezerwy produkcyjne. Na podstawie rozporządzenia władz górniczych [*Bergbauverordnung*] z dnia 1.7.1940 roku we wschodniej części Górnego Śląska wydłużony został oficjalnie czas pracy, zarówno pod ziemią jak i na powierzchni. Praca pod ziemią trwała odtąd 8 godzin 45 minut łącznie ze zjazdem i wyjazdem. Potwierdza to wprowadzenie w kopalni „Hoym” z dnia 1.7.1940 r obowiązującego nowego czasu zjazdu i wyjazdu, a mianowicie :

- dla zmiany I - zjazd o godz. 5,45 wyjazd o godz. 14,30
- dla zmiany II – zjazd o godz. 14,30 wyjazd o godz. 23,15
- dla zmiany III – zjazd o godz. 22,00 wyjazd o godz. 6,45.

Na porządku dziennym były przypadki dalszego przedłużania dniówki przez dozór oddziałowy aż do uzyskania wyznaczonej normy wydobywania [*Zoll*].

Na powierzchni czas pracy został zróżnicowany i wynosił :

- dla pracowników sortowni, płuczki i załadunku 9 godzin
- dla pracowników magazynu, placu drzewa i ogrodnictwa 9 ½ godz.
- dla pracowników markowni i portierni 12 godzin
- dla pracowników warsztatu, kuźni i stolarni 9 godzin
- dla obsługi pompowni, kotłowni, elektrowni i centrali telef. 9 godzin
- dla maszynistów wyciągowych i lokomotyw 8 godzin
- dla budownictwa 9 ½ godz.
- dla obsługi łaźni i lampiarni 10 godzin

Wprowadzono również przymusową pracę załogi w wyznaczone niedziele wydobywcze. Od listopada 1942 roku pracowano praktycznie co drugą niedzielę. Różnymi sposobami zachęcano górników do wydajniejszej pracy, począwszy od represji poprzez wzmożony nadzór aż do premiowania dodatkowymi przydziałami żywności [*Schwerstarbeiterkarte*] oraz przydziałami wódki za pracę w niedzielę.

Zatrudniano również tanią siłę roboczą, jaką byli jeńcy wojenni i pracownicy cywilni, wywiezieni z okupowanych terenów do robót przymusowych. Od 1942 roku przy zakładach i kopalniach rybnickich Niemcy zakładali obozy dla jeńców i obozy pracy [*Arbeitslager*] dla przymusowych robotników cywilnych. Obóz jeniecki „Komando R-218” przy kopalni „Hoym”, będący oddziałem obozu jeńców wojennych w Cieszynie, został założony w latach 1942/43 na zachód od drogi niewiadomskiej, powyżej mostu dla linociągu kopalni [wylot ul. Szymanowskiego], jak na załączniku nr 97.

Na podstawie zachowanych kart pracy jeńców ustalono ilość i przebieg pracy jeńców radzieckich, przebywających w tym obozie. Do obozu nadeszły transporty jeńców w następujących dniach: 8.10.1943 r – 145 osób, 17.10.1943 r – 2 osoby, 15.10.1943 r – 177 osób oraz dnia 17.10.1944 r – 102 osoby. Dla siedmiu jeńców nie podano daty przybycia do obozu. Na podstawie tych kart można było ustalić, że z pośród 433 jeńców 342 osoby były narodowości rosyjskiej a 91 jeńców należało do innych narodowości ZSRR.

Najwięcej jeńców pracowało w oddziale II tj. 177 osób, w oddziale III pracowało 70 osób, w oddziale IV – 63 osoby, w oddziale V – 55 osób a w oddziale I – 47 jeńców. Dla 11 brak było oznaczenia oddziału a 6 osób oznaczono literą „T”. Prawdopodobnie do tej grupy zaliczano jeńców – inżynierów, którzy pełnili dozór nad grupami roboczymi jeńców. Jak wynika z zezwolenia Urzędu Górniczego w Rybniku, jeńców zatrudniano również przy wydobywaniu w ścianach. Według relacji starszych górników oddziale V w pokładzie 615/1 – zachód czynna była ściana wydobywcza [*Russenstreb*] z upadowej II poniżej poziomu 400 m, w której od początku 1944 roku zatrudniano radzieckich jeńców wojennych. Dla podniesienia efektów pracy jeńców w listopadzie 1944 roku w ścianach zatrudniano 3-ch jeńców inżynierów górniczych [Alexej Jepifauzew, Michaił Gerassimow, Nikolaj Garwoli] jako osoby niższego dozoru górniczego.

W zachowanych kartach pracy oznaczana była procentowo wydajność pracy każdego jeńcy, według której dozowany był przydział żywności. Np. przy 80 % wydajności pracy dzienna racja wynosiła 600 g chleba, 42 g tłuszczu i 4 litry ciepłej strawy. Przy 60 % wydajności jeńcy otrzymywali tylko 370 g chleba, 18 g tłuszczu i 2 litry ciepłej strawy. Były to racje prawie głodowe. Dlatego znaczna część miejscowych górników wspomagała jeńców, podając im chleb, cebulę, cukier, ziemniaki. Niektórzy górnicy dzielili się swoim posiłkiem przyniesionym do pracy. Ponadto na teren obozu przerzucano żywność, za co jeńcy odwdzięczali się, wykonując zabawki dla dzieci. Trzeba dodać, że jakakolwiek pomoc jeńcom była zabroniona i groziła za to surowa kara. Oprócz jeńców wojennych na powierzchni pracowała nieduża grupa przymusowych pracowników cywilnych, sprowadzonych z terenu Białorusi i Ukrainy. Zatrudnieni byli głównie przy robotach ziemnych i budowlanych. Skoszarowani byli poza terenem kopalni „Hoym” w lagrze tzw. „Paryżu” na terenie Radoszów obok kopalni „Charlotte” i mogli po dniówce wychodzić „na żebry” poza obóz.

W latach okupacji warunki pracy były niezwykle trudne, a atmosfera pracy szczególnie napięta. Jeszcze w miesiącu wrześniu 1939 roku zwolnionych zostało 300 pracowników kopalni „Hoym” a na ich miejsce przyjęto miejscowych Niemców [*Volksdeutsche*]. W następnych miesiącach 1939 roku zwolniono dalszych Polaków, w tym również mego ojca. Zwolnionych pracowników, będących bez zajęcia, urzędy pracy wysyłały na roboty przymusowe do Niemiec. Urodzonych w tym okręgu robotników zmuszano do zapisania się na niemiecką listę narodowościową [*Volksliste*], dzięki czemu mogli korzystać z uprawnień, przysługujących Niemcom, lecz jednocześnie byli zobowiązani do służby wojskowej w armii niemieckiej [*Wehrmacht*]. Wyższe stanowiska pracy oraz administrację obsadzono urzędnikami pochodzenia niemieckiego [*Reichsdeutsche*] a dozór średni zastępowano stopniowo przez miejscowych Niemców. Proces ten nabrał szczególnego nasilenia na przełomie 1940/1941 roku, kiedy na kopalni zaczął rządzić Erich Fritz. Związki zawodowe rozwiązano a ich miejsce zajął *Deutscher Arbeitsfront* [D.A.F.], podporządkowany niemieckiej partii NSDAP [*National Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei*], do której mogli należeć tylko obywatele [*Volksgenosse*] narodowości niemieckiej.

Dyscyplina była drakońska a za opuszczenie dniówek stosowano surowe kary z wysyłką na roboty przymusowe włącznie. Stosowane były również represje za działalność

społeczną lub polityczną przed wojną, faktyczny lub rzekomy udział w ruchu oporu lub małą wydajność pracy [*Faulentzer* – leń]. Rozmnożyło się grono lizusów i donosicieli.

Zapanowała psychoza strachu przed donosem, zwolnieniem, aresztowaniem lub wysyłką do obozu koncentracyjnego. W pierwszym transporcie zesłańców do obozu koncentracyjnego Dachau, jaki wyruszył z Rybnika w kwietniu 1940 roku, znaleźli się również pracownicy kopalni „Hoym” Dominik Adamczyk i Augustyn Sobik, urzędnik z kopalni „Rymer” Emil Zieleźny oraz dyrektor kopalni „Donnersmarck” Roman Dykacz. Z obozu koncentracyjnego nie wrócił były dyrektor kopalni „Charlotte” Wojciech Hardt i były dyrektor kopalni „Rymer” Wacław Szymański.

Załogę kopalni zmuszano do wykonywania swojej pracy w sposób maksymalnie wydajny, posłuszny i uległy. Wszelkie próby oporu wobec hitlerowskich władz i urzędników były bezlitośnie tłumione. W tej sytuacji nie mogło być mowy o jakimkolwiek strajku, odmowie wykonania polecenia lub opieszałego jego wykonania. Jakiegokolwiek przejawy sabotażu lub dywersji byłyby karane wysyłką do obozu śmierci. Mimo tych niebezpieczeństw w 1944 roku doszło do podpalenia składu drewna w oddziale III przy chodniku równoległym w pokładzie 613/3 na poziomie 400 m. Miejsce to, ze śladami ognia, pokazywali mi górnicy jeszcze w 1953 roku. Zaistnienie pożaru potwierdza sprawozdanie z akcji pożarowej, prowadzonej w dniu 20.12.1944 przez 2 zastępy ratownicze pod kierownictwem sztygara objazdowego i kierownika drużyny ratowniczej Pautza oraz nadzorem inspektora Barczyka z Głównej Stacji Ratownictwa Górniczego, polegającej na gaszeniu ognia w chodniku wentylacyjnym [*Wetterstrecke*] w pokładzie Emma Górna i zabezpieczeniu szybika wentylacyjnego [*Wetteraufbruch*] 87 m. Udział w akcji brali – zastępowy Broza Wilhelm, ratownicy Malek Wilhelm, Absalon Isidor, Porwol Rudolf, Bednorz Stanislaus oraz zastępowy Korbel Johann, ratownicy Pawelec Paul, Brzoza Heinrich, Gaida Alois, Musiolik Anton [wg. książki ćwiczeń kop.”Hoym”]. Pożar ten nie stwarzał zagrożenia dla załogi ale spowodował niemałe zakłócenie w ruchu kopalni. Miejsce, czas i okoliczności zaistnienia pożaru wskazują na przemyślaną robotę sabotażową, dokonaną w związku ze wzmożonym wśród załogi poborem do Wehrmachtu. Sprawcy podpalenia nie wykryto.

Alfons Mrowiec podaje ponadto, że w lipcu 1943 roku w kopalni „Hoym” w Niewiadomiu zastrajkowało 150 robotników, a strajk został stłumiony przez aresztowania. Nie znalazłem żadnego potwierdzenia tego wydarzenia. Znając osobiście ówczesną sytuację, wydaje mi się to mało prawdopodobne..

Przedłużenie czasu pracy, spadek realnej wartości płac, trudności w zaopatrzeniu wpłynęły na pogorszenie sytuacji załóg kopalnianych w latach wojny. W trudnych warunkach żyła również miejscowa załoga kopalni „Hoym”. Wielogodzinne dniówki robocze prowadziły do wycieńczenia zatrudnionych, zwłaszcza, że kartkowe przydziały żywności, wprowadzone na początku 1941 roku, nie wystarczały do regeneracji sił. W dodatku normy żywnościowe były bardzo zróżnicowane w zależności od wieku, rodzaju wykonywanej pracy itp. Dlatego tutejsza ludność była zmuszona do uzupełniania niedostatecznych przydziałów żywności na wsi lub przez nielegalny handel, zwany szabrem. Podobnie katastrofalne było zaopatrzenie w odzież i obuwie, które było można nabywać jedynie na podstawie kartek przydziałowych [*Kleiderkarten*] lub asygnatę tzw *Bezugschein*, wydaną przez odpowiedni urząd. Począwszy od 1943 roku sklepy nie zapewniały już pokrycia nawet na te towary i musiano je nabywać na czarnym rynku. Sytuacja robotników nie zaliczonych do narodowości niemieckiej była jeszcze gorsza z uwagi na niższe płace, pozbawienie różnych dodatków przysługujących Niemcom oraz mniejsze przydziały kartkowe.

A w dodatku nikt nie był pewien swego jutra...

8. Materiały źródłowe do rozdziału VII.

1. Plan Ruchu kopalni „Hoym-Laura” na czas od 1.4.1940 do 31.3.1941.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 2/2.
2. Plany Ruchu kopalni „Hoym” na rok 1941/42 i 1943/44.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 2/2
3. Plan Ruchu kopalni Ignacy na lata 1946/47.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 3/2
4. Plan gaszenia pożarów kopalni Hoym na rok 1941/42.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 2/2
5. Plan Ratownictwa kopalni „Hoym-Laura” na 1940 r.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 2/2
6. Plan Ratownictwa kopalni „Hoym” na rok 1941/42.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 2/2.
7. Dodatek do Planu Ruchu z 1.7.1940 dot. zmiany czasu zjazdu załogi.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
8. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 29.11.1940 r na wykonanie nadsiewłomu z pokładu 615/1 do poziomu 300 m. Zezwolono 9.1.1941r.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
9. Dodatki do Planu Ruchu z dnia 16.1.1941, 19.3.1942 i 3.1.1944 dotyczące drażenia nadsiewłomów. Archiwum KWK Rydułtowy –teczka 4/6
10. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 11.8.1941r na uruchomienie ściany z obudową stalową w pokładzie 613/3 oddział II. Zezwolono 28.8.1941r.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
11. Dodatki do Planu Ruchu z dnia 11.8.1941 i 6.1.1942 na drażenie dowierzchni.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
12. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 13.4.1942r na drażenie poch. taśmowej.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
13. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 19.3.1942 na drażenie szybika do pokł. Laura.
Zezwolono 26.3.1942r. Archiwum KWK Rydułtowy RuchII –teczka 4/6
14. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 24.7.1942 r z podpisem Zarządu Kop. Hoym.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
15. Dodatki do Planu Ruchu na uruchomienie ścian :
z dnia 16.7.1942r – ściany w pokładzie 615/1 w polu Reden
z dnia 24.7. 1942r – ściany z upadowej wschodniej w pokładzie 613/3 oddz. II
z dnia 11.11.1942r – ściany w pokładzie 615/1 oddział IV
z dnia 22.3.1943r - ściany w pokładzie 613/3 oddział III
z dnia 7.5.1943r - ściany w pokładzie 615/1 oddział IV
z dnia 20.5.1943r - ściany w pokładzie 615/1 oddział V
z dnia 23.11.1943r - ściany w pokładzie 613/3 oddział III
z dnia 27.11.1944r – ściany w pokładzie 615/2 oddział IV
z dnia 14.3. 1945r - ściany w pokładzie 615/2 [nie wysłany]
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6
16. Dodatki do Planu Ruchu na oddanie odstawy taśmowej :
z dnia 2.4. 1942r – w upadowej II w pokładzie 613/3 – wschód oddział II
z dnia 14.9.1942r – w pokładzie 613/3 – zachód oddział III
z dnia 14.11.1942r – w pokładzie 615/1 wschód oddział IV
z dnia 1.4.1943r - w pokładzie 615/1 zachód oddział V
z dnia 24.9.1944r - w pokładzie 615/2 oddział IV
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II –teczka 4/6

17. Dodatek do planu Ruchu z dnia 15.1.1943 o zezwolenie na ciągnięcie urobku szybem Oppurg z poziomu 240m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – t.4/6.
18. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 28.7.1943r na zwiększenie ilości materiału wybuchowego w komorze składowej na poziomie 400 m.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6
19. Dodatki do Planu Ruchu z dnia 29.5.1943r, 6.10.1943, 12.7.1944 na uruchomienie elektrycznych wrębiarek w ścianach. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – t. 4/6.
20. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 27.1.1944r z ostatnim podpisem Fritz jako Zarząd „Hoymgrube”. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
21. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 4.1.1944r na wykonanie nadsiewłomu pod szyb Oppurg. Zezwolono 5.2.1944r. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
22. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 12.5.1944r dot. zgłębiania szybu Oppurg.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6
23. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 11.1.1944r dot. wykonania sztolni do sortowni.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
24. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 22.2.1944r dot. podjechania sztolnią pod drogą.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6
25. Dodatek do Planu Ruchu z dnia 14.3.1945r na uruchom. ściany w pokładzie 615/2 [nie wysłany – ostatni dokument niemiecki]. Archiwum Ruch II- teczka 4/6.
26. Zastrzeżenia Urzędu Górniczego z dnia 20.7.1940r do Planu Ruchu 1940/41.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2/2.
27. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 21.11.1940r na zaniechanie pasów podsadzki w ścianie w pokładzie 615/1. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
28. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 15.9.1941r na odbudowę w filarze ochronnym kolei. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
29. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 4.6.1941r na zburzenie wieży szybowej Vera. Książka Kopalniana 1934-1946. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
30. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 26.4.1942r na odbudowę w filarze szybów nieczynnej kopalni Reden. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
31. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 5.8.1942r na eksploatację w polu Nowe Oeynhaus. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2/2
32. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 27.2.1943 r na eksploatację w polu Oeynhaus. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2/2.
33. Zezwolenie Urzędu Górniczego z dnia 19.2.1944r na ustawienie turbogenerators. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
34. Zezwolenie OUG w Rybniku z dnia 20.8.1945r na przywrócenie oświetlenia lampami karbidowymi. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
35. Wniosek z dnia 23.9.1940 do Urzędu Górniczego. Książka Kopalniana.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
36. Wniosek z dnia 14.12.1942r o zezwolenie na założenie rozdzielni głównej 6 KV na poziomie 400 m. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
37. Wniosek z dnia 15.5.1944r o zezwolenie na stosowanie w ścianie w pokładzie 613/3 dzielonych stojaków drewnianych. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6
38. Wniosek z dnia 20.9.1944r dot. spawania z podpisem Zarządu Charlotte i Hoym.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
39. Zatwierdzenia osób dozoru technicznego i kierownictwa przez Urząd Górniczy w dniu 22.6.1940, 9.8.1940, 14.11.1940, 15.3.1941, 24.3.1941, 3.5.1941, 29.5.1941, 13.7.1941, 28.1.1942, 5.6.1942, 22.7.1942, 23.11.1942, 4.3.1943, 19.3.1943, 20.4.43, 29.7.1943, 17.8.1943, 19.10.1943, 22.9.1944. Archiwum Ruch II – teczka 4/6.

40. Zatwierdzenie z dnia 24.6.1942r przodowego przy rozbiórce komina kotłowni przy szybie Oppurg. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
41. Wykaz budynków kopalni „Hoym” z 1940 roku.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 15/12.
42. Meldunek z dnia 17.10. 1939r komisarycznego pełnomocnika Zakładów Hohenlohe o przekazaniu kierownictwa Hoymgrube .Archiwum KWK ruch II – teczka 4/6.
43. Pismo z dnia 23.9.1940 do Urzędu Górniczego. Archiwum Ruch II – teczka 4/6
44. Pismo z dnia 4.1.1941r o rejonizacji oddziałów
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
45. Pisma z dnia 17.10.1941 i 24.7.1942r przyjęte imiennie do wiadomości przez dozór oddziałowy. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6.
46. Pismo Urzędu Górniczego z dnia 3.1.1944r dot. zatrudniania obcokrajowców w kopalni w ścianach. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/6
47. Pismo Urzędu Górniczego z dnia 27.11. 1944r zezwalające na zatrudnianie jeńców inżynierów jako dozór jeńców przy pracy w ścianie. Archiwum Ruch II – teczka 4/6.
46. Kartoteka jeńców rosyjskich. Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 4/9.
47. Książka ćwiczeń ratowniczych kopalni „Hoym”. Akcja w dniu 20.12.1944r.
Andrzej Lutak, Jerzy Gawliczek. Historia Ratownictwa Górniczego w ROW t.I str52
48. Relacje starszych górników w latach 1952-1960.
49. Mapy górnicze pokładów 613/3, 615/1, 615/2. Dział Mierniczy KWK Rydułtowy R II
50. Mapy górnicze z 1940-41 roku z podpisem Voigt oraz 1942-44 z podpisem Olbrycht.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2/2.
51. Mapa przeglądowa przewietrzania z 1940r. Plan Ruchu kopalni 1940/1941.
Archiwum KWK Rydułtowy Ruch II – teczka 2/2.
52. Plan powierzchni kopalni „Hoym” z 1944roku. Zbiory własne.
53. Jerzy Jaros. Słownik historyczny kopalń węgla na ziemiach polskich-str.151.
Katowice.1984r.
54. Jerzy Jaros. Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnosląskim w latach 1914-1945. Kraków 1969. Str.227,229,240,241,242.
55. Maria Smółka. Dzieje kopalni Ignacy [Hoym] 1792-1967. Maszynopis.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
56. Alfons Mrowiec. Z dziejów kopalni Ignacy. Maszynopis.
Izba Pamięci KWK Rydułtowy.
57. Alfons Mrowiec. Zarys dziejów. Ziemia rybnicko – wodzisławska.
Katowice 1970. str. 249-259.
58. Wacław Wieczorek. Pod okupacją hitlerowską. Str.214-231
Rybnik. Zarys dziejów miasta. Katowice 1986..
59. Irena Sroka. Pod okupacją hitlerowską. Str. 232-238.
Rybnik. Zarys dziejów miasta. Katowice 1986.
60. Bogdan Cimała. Zarys dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego. Podczas II. wojny światowej- str. 86. Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śląskiego.Opole1985

Koniec tomu drugiego.